

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1221/14, z powództwa G. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o ukształtowanie stosunku prawnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny: 1. oddalił powództwo; 2. zasądził od G. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pozwie z dnia 20 sierpnia 2014 roku powód G. M. (dawniej J. J., następnie J. M.) wniósł o orzeczenie wyrokiem sądowym, że ma prawo do bezterminowego świadczenia na zwiększone potrzeby w związku z leczeniem, które to roszczenie uznał pozwany – (...) w 1997 roku. Wniósł też o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pozwany wypłacał mu od dnia 24 kwietnia 1997 roku świadczenie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, które związane było z kosztami podróży i leczenia sanatoryjnego. Od 2014 roku jak wskazał powód, pozwany odmówił wypłaty tych świadczeń. Z tych też względów powód wystąpił do Sądu z powództwem. W piśmie z dnia 3 września 2014 roku powód sprecyzował, że wnosi o ukształtowanie prawa do świadczenia bezterminowego od pozwanego. W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Pozwany wskazał, że toczy się postępowanie w sprawie I C 1513/13 między tymi samymi stronami. Nadto pozwany wskazał że roszczenie powoda zostało już rozpoznane w poprzednich postępowaniach między stronami. W piśmie z dnia 20 maja 2015 roku powód zmodyfikował roszczenie, wnosząc na podstawie art. 907 § 2 k.c. o podwyższenie świadczenia wypłacanego na zwiększone potrzeby związane z cyklicznym leczeniem rehabilitacyjnym po wypadku z dnia 26 lutego 1993 roku z kwoty po 100 zł do kwoty po 500 zł raz do roku. W dalszej części pisma żądał podwyższenia świadczenia do kwoty 700 zł dwa razy do roku. W uzasadnieniu pisma powołał się na wypadek, któremu uległ w lutym 1993 roku, w wyniku którego doznał złamania szyjki uda prawego i naruszenia obręczy biodrowej. Argumentował, że w związku z tym wypadkiem przechodzi cykliczne leczenie rehabilitacyjne. Podniósł, że pozwany wypłacał mu różne kwoty świadczeń, czasem na podstawie przedstawionych rachunków, czasem ryczałtowo. Ostatecznie w 2014 roku pozwany odmówił zwrotu kosztów zabiegów na turnusach rehabilitacyjnych i zwrotu kosztów podróży. Powód oszacował koszty tego leczenia na kwotę 2.505 zł. Na rozprawie w dniu 8 czerwca 2015 roku powód wskazał, że wnosi o podwyższenie renty przyznawanej przez pozwanego na mocy porozumienia-ugody zawartej w dniu 21 kwietnia 1997 roku. Wskazał, że wnosi o podwyższenie renty do kwoty po 700 zł wypłacanej dwa razy do roku poczynając od stycznia 2015 roku i na przyszłość. Powód wniósł także o zasądzenie kwoty 300 zł zaległej renty za lata 2013 i 2014. Na rozprawie powód wskazał że świadczenie było mu wypłacane w związku z wypadkiem z dnia 26 lutego 1993 roku, kiedy to powód poślizgnął się przed wejściem do budynku. W piśmie z dnia 23 czerwca 2015 roku powód dokonał modyfikacji powództwa, wnosząc o ukształtowanie prawa i zmianę wysokości świadczenia do kwoty 1.400 zł płatnej w dwóch ratach dwa razy do roku poczynając od roku 2015. Wniósł też o ustalenie, że pozwany odpowiada na przyszłość za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadków z dnia 11 kwietnia 1980 roku i z dnia 26 lutego 1993 roku. W piśmie z dnia 19 listopada 2015 roku pozwany wskazał, że nie wypłacał powodowi renty w związku z wypadkiem z dnia 26 lutego 1993 roku. Pozwany podniósł, że wypłaca powodowi rentę z tytułu utraconych dochodów w związku z wypadkiem z dnia 11 kwietnia 1980 roku. Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność w sprawie, fakt zaistnienia wypadku z dnia 26 lutego 1993 roku i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą powoda. Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2016 roku powód wskazał, że jego roszczenie jest związane z wypadkami z 1980 roku i 1993 roku. W piśmie z dnia 14 grudnia 2015 roku powód wniósł o zasądzenie zaległych świadczeń rentowych za lata 2014 i 2015 po 1.050 zł miesięcznie, co jak wskazał powód wraz z zaległościami wynosi 2.100 zł. Wniósł też o zwrot świadczeń takich jak wczasy pod gruszą wypłacane pracownikom oraz o przyznanie świadczenia socjalnego w postaci bonu świątecznego gotówkowego po 600 zł za lata 2013, 2014 i 2015 oraz kwoty 1.800 zł. Pismem z dnia 11 lutego 2016 roku powód wycofał roszczenie zgłoszone w piśmie z dnia 14 grudnia 2015 roku. Pismem z dnia 30 marca 2016 roku powód cofnął swoje roszczenia wskazane w pismach z dnia 20 maja 2015 roku i z dnia 23 czerwca 2015 roku. Wniósł o ukształtowanie stosunku prawnego między stronami, na mocy którego pozwany będzie wypłacał powodowi świadczenie zgodnie z decyzją (...) z dnia 24 kwietnia 1997 roku. Powód podkreślił, że

wnosi o orzeczenie wyrokiem sądowym, że G. M. posiada nabyte prawo do świadczenia i do pobierania świadczenia na potrzeby związane z leczeniem od 1997 roku.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Pozwany wypłacał powodowi świadczenia w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 11 kwietnia 1980 roku. Wypadek z 1980 roku był wypadkiem przy pracy. W związku z tym wypadkiem Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 11 grudnia 1984 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.000 zł, w tym 37.000 zł zadośćuczynienia i 1.000 zł odszkodowania obejmującego koszty leków. Sąd oddalił żądanie zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconych dochodów (akta I C 1045/82 - k.407). W dniu 5 lutego 2000 roku i w dniu 23 września 2000 roku powód uległ wypadkom, za które odpowiedzialność przyjęły Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle (...)” oraz (...). Powód wychodząc z budynku zahaczył o próg i upadł. W sprawie dotyczącej roszczeń związanych z tym zdarzeniem strony zawarły ugodę, na mocy której (...) zobowiązało się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 19.000 zł zadośćuczynienia i 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia powoda. Powód – wówczas J. M. - oświadczył w ugodzie, że wyczerpuje ona wszelkie jego roszczenia związane ze zdarzeniami do jakich doszło w dniu 5 lutego 2000 roku i w dniu 23 września 2000 roku (ugoda w sprawie I C 723/00 - k.407). W sprawie I C 842/07 strony zawarły kolejną ugodę, na mocy której (...) zobowiązało się do dopłaty kwoty 8.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania (akta I C 842/07). (...) wypłaca powodowi rentę z tytułu utraconych dochodów w związku z wypadkiem z dnia 11 kwietnia 1980 roku. W sprawie o sygnaturze I C 1513/13 Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda o podwyższenie renty z tytułu utraconych dochodów w związku z wypadkiem z dnia 11 kwietnia 1980 roku (wyrok w sprawie I C 1513/13). (...) nie wypłaca powodowi świadczeń w związku z wypadkiem z dnia 26 lutego 1993 roku. (...) pismem z dnia 9 marca 2001 roku zobowiązało się do wypłacania na rzecz powoda w związku z wypadkiem z dnia 11 kwietnia 1980 roku zwrotu kosztów podróży do sanatorium na leczenie oraz zwrotu kosztów dodatkowych, odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych na podstawie przedłożonych rachunków (pismo k.156). Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów z akt sprawy. Sąd meriti oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. A. i J. K.– pracowników (...) na okoliczność prowadzonego postępowania likwidacyjnego, uznając, że brak jest podstaw do przesłuchiwania tych osób w charakterze świadków, gdyż okoliczność jak było prowadzone postępowanie likwidacyjne nie ma znaczenia dla sprawy. Sąd nie uwzględnił również wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. B. i A. M. na okoliczność rodzaju opieki i pomocy udzielanej powodowi i na okoliczność opieki przy transportach do uzdrowisk, gdyż okoliczności na jakie mieli zeznawać świadkowie są bez znaczenia dla sprawy. Sprawa dotyczy bowiem ponoszonych kosztów leczenia sanatoryjnego i kosztów transportu a nie kosztów opieki udzielanej powodowi. Powód w żadnym z pism nie wskazywał że wnosi o zwrot kosztów opieki, stąd też brak jest podstaw do przesłuchiwania świadków na wskazane przez powoda okoliczności. Sąd nie uwzględnił również wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych: neurologa, neurochirurga, ortopedy i lekarza ds. rehabilitacji na okoliczność stanu zdrowia powoda, doznanych obrażeń i potrzeb leczenia rehabilitacyjnego, leków i rokowań na przyszłość. Sąd uznał, że roszczenie powoda dla swojego udowodnienia nie wymaga wiadomości specjalnych określonych w tezie dowodowej dla biegłych. Powód wnosil bowiem o ukształtowanie prawa do renty w wysokości kosztów leczenia sanatoryjnego i kosztów transportu. Teza zakreślona dla biegłych nie miała więc związku z żądaniem powoda. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne i jako takie podlega oddaleniu. Z uwagi na kilka wskazanych przez powoda podstaw roszczenia zarówno faktycznych jak i prawnych Sąd Rejonowy odniósł się kolejno do wskazanych roszczeń. Po pierwsze powód żądał ukształtowania - ustalenia stosunku prawnego łączącego strony poprzez orzeczenie wyrokiem, że pozwany ma płacić powodowi dwa razy do roku kwotę po 700 zł z tytułu zwrotu kosztów zabiegów w sanatorium i kosztów transportu. Sąd Rejonowy argumentował, że podstawą powództwa o ukształtowanie/ustalenie jest art.189 k.p.c. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ukształtowania stosunku prawnego lub prawa. Sąd Rejonowy argumentował, że według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość wniesienia powództwa dalej idącego, tj. dającego pełniejszą ochronę naruszonej sfery prawnej powoda jest okolicznością wyłączającą istnienie interesu prawnego warunkującego możliwość wniesienia powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. W szczególności możliwość wniesienia powództwa o wykonanie określonego obowiązku, którego przesłanką jest ocena określonego stosunku prawnego np.

ocena ważności bądź nieważności umowy, wyłącza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, którego przedmiotem byłaby jedynie ocena danego stosunku prawnego. Sąd meriti podkreślił, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Sąd dokonując oceny czy po stronie powodowej istnieje interes prawny, bierze pod uwagę okoliczności danej sprawy, a także czy w drodze innego powództwa, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., sygn. akt III CSK 127/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. akt VI ACA 1472/09). W danej sprawie - zdaniem Sądu Rejonowego - powództwo o ukształtowanie/ustalenie wskazane przez powoda nie jest zasadne z uwagi na przysługiwanie powodowi roszczenia o rentę z art.444 k.c. ewentualnie o podwyższenie renty zgodnie z art.907 § 2 k.c. W dalszej kolejności z uwagi na wielość podstaw i roszczeń wskazanych przez powoda Sąd I instancji ocenił roszczenie jako powództwo o rentę. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 444 § 1 i 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Opierając roszczenie o tę podstawę Sąd meriti uznał, że powód nie wykazał podstaw odpowiedzialności pozwanego. Powód w pismach i na rozprawie wskazywał, że zwrot kosztów leczenia sanatoryjnego należy mu się w związku z wypadkiem z 1993 roku. W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie z 1993 roku. Co więcej pozwany stanowczo zanegował w toku sprawy swoją ewentualną odpowiedzialność za wypadek z 1993 roku. Tym samym ciężar udowodnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego spoczywał na powodzie. Powód nie wykazał podstaw odpowiedzialności pozwanego (...). Roszczenie o rentę związaną z tym zdarzeniem nie jest zatem udowodnione. Przyjmując natomiast jako podstawę faktyczną żądania wypadek komunikacyjny z dnia 11 kwietnia 1980 roku Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany istotnie w związku z tym wypadkiem wypłacał na rzecz powoda kwoty stanowiące zwrot kosztów zabiegów dodatkowych w sanatorium oraz zwrot kosztów podróży do sanatorium. Świadczenia te były wypłacane na podstawie przedłożonych przez powoda faktur i rachunków. W związku z tak ustalonym stanem faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że podstawą powództwa o zmianę wysokości wypłacanych kwot jest art.907 § 2 k.c., a istota wydanego na tej podstawie orzeczenia sprowadza się do potwierdzenia przez organ wymiaru sprawiedliwości, że stosunki w chwili orzekania uzasadniają obowiązekłożenia innej niż dotychczas kwoty, a potwierdzenie to znajdujące się w sferze motywacyjnej wyroku stanowi podstawę zasądzenia nowego świadczenia o innej niż dotychczas wysokości. Sąd argumentował, że jest to orzeczenie o takim samym charakterze jak pierwsze - zasądzające rentę, z tą różnicą, że odpowiada układowi stosunków (z reguły faktycznych) w chwili orzekania. Podstawą modyfikacji wysokości renty, wynikającej z art. 907 § 2 k.c. może być tylko zmiana stosunków. W razie wystąpienia różnorodnych zjawisk w stosunkach ekonomicznych lub osobistych poszkodowanego, wpływających na ocenę wysokości szkody wyrównywanej rentą należy dokonać ich porównania i dostosować treść orzeczenia do jego wyniku. W danej sprawie powód nie wykazał by zwiększyły się jego potrzeby w stosunku do okresu, w którym (...) wypłacało mu rentę. Brak jest również dowodów na zmianę innych okoliczności związanych z wypłatą tego świadczenia i jego wysokością. Powód nie wykazał też wysokości ponoszonych kosztów leczenia sanatoryjnego i kosztów transportu związanych z wypadkiem z dnia 11 kwietnia 1980 roku. Z tych też względów Sąd I instancji oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd wskazał, że na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego zgodnie z § 6 ust.2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (wysokość wynagrodzenia Sąd ustalił biorąc pod uwagę pierwotnie określoną wartość przedmiotu sporu – 1.400 zł). Nadto Sąd meriti uwzględnił opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1. nierozpoznanie istoty sprawy; 2. naruszenie zasady prawdy i niezgodne z prawdą składanie oświadczeń przez pozwanego; 3. nieważność postępowania. Apelujący zarzucił nadto naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 229 k.p.c.; art. 231 k.p.c.; art. 233 k.p.c. i art. 379 k.p.c., które miało wpływ

na przebieg i wynik sprawy. Apelujący argumentował, że sprawa powinna być rozpoznawana w I instancji przez Sąd Okręgowy w Łodzi, a rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania. Apelujący podnosił, że pozwany nie był ustalony właściwie przez Sąd Okręgowy, a następnie przez Sąd Rejonowy, a pełnomocnik pozwanego był nieprawidłowo umocowany, gdyż pozwany (...) S.A. wcześniej już wielokrotnie zmieniał statuty i regulaminy oraz powołał organ właściwy do jej reprezentowania Spółkę pod nazwą (...) S.A., co w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania: 1) poprzez rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy w sytuacji, gdy pozwanego reprezentowała osoba radcy prawnego (I. P.) z innego pionu gospodarczo -finansowego tj. (...) S.A. Życie i ich Oddziału w Ł., nieposiadająca do tej sprawy pełnomocnictwa właściwego mocodawcy (osób aktualnie uprawnionych w roku 2014/17 do reprezentacji Zarządu (...) S.A. w W. (a nie przez nieistniejącą Centralę w 2014 roku), czy od właściwego organu reprezentującego interesy Zarządu Grupy (...) czyli od (...) S.A. [KRS (...)] w W.; 2) poprzez brak wezwania do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Centrum Operacyjne S.A. w W. ul. (...); 3) poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodów z dokumentów w postaci załączników do pism z dnia 30 marca 2015 roku (w ocenie powoda istniała konieczność przeprowadzenia tego dowodu na okoliczności istnienia stosunku prawnego tj. ukształtowania świadczenia na rzecz powoda zwrotu kosztów dodatkowych zabiegów i zwrotu kosztów dojazdu w obie strony, z jednoznacznym wskazaniem, że świadczenie ma być wypłacane bez jakichkolwiek zastrzeżeń czy warunków, jedynie na podstawie złożenia przez powoda rachunków, zaś powód działający bez profesjonalnego był nieporadny); 4) poprzez pominięcie dowodów z dokumentów w postaci pism procesowych z dnia 28 sierpnia 2014 roku; 5) poprzez pominięcie okoliczności, że fakt świadczenia przez (...) S.A. w dniu w dniu 24 kwietnia 1997 roku został przyznany przez pozwanego w sposób konkludentny wobec niekwestionowania przez pozwanego tego faktu w toku procesu; 6) poprzez przyjęcie faktu wypadku z dnia 26 lutego 1993 roku za nieustalony, mimo istnienia podstawy w zebranych materiale dowodowym w postaci wielu kopii pism pozwanego z likwidacji szkody nr I OC/21/93 z dnia 28 października 1993 roku - znajdujących się w aktach sprawy; 7) poprzez błędne uznanie, że z ustalonych faktów do świadczenia pomocowego można wyprowadzić fakt przyznania renty bez określenia jej wysokości, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że podczas postępowania strony rozwodziły się nad „rentą” gdy chodziło o świadczenie pomocowe; 8) poprzez wymuszenie wartości przedmiotu sporu i nieuwzględnienie, wyjaśnienia kwot wymienionych tylko jako in spe wartości rachunków przyszłych, podobnie jak w latach ubiegłych oraz fakt odstąpienia od kwot wartości, wobec uznawania ich jako „wartości przedmiotu sporu”; 9) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ich nieprzeprowadzenie na rozprawie, dokonanych wybiórczo lub dowolnie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia zawodowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny dokumentów (...) dotyczących istoty sprawy z 1997 roku tj. faktu przyznania świadczenia na leczenie i dojazdu i rekompensowania na podstawie rachunków powoda oraz faktu istnienia odmowy przyznania renty na zwiększone potrzeby związane z leczeniem po wypadkach z 1980 roku oraz 1993 roku, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania absurdalnie wobec rzeczywistego stanu rzeczy, że (...) „wypłacało świadczenia na podstawie przedłożonych faktur rachunków”; 10) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego co do istoty sprawy, na rzecz materiału wybranego z historycznych akt spraw, czy innych pozbawionych tożsamości spraw sprzed wielu lat, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że powód domaga! się powództwem ustalenia „renty na zwiększone potrzeby , czy „zmiany wysokości” tej renty; 11) poprzez niewłaściwe wskazanie przepisu art. 907 § 2 k.c. i posługiwanie się nim we wniosku końcowym, mimo że zebrane dowody nie dawały żadnych podstaw do takiego wywodzenia i wyrokowania, w konsekwencji pozbawienie powoda możliwości obrony, nieprzeprowadzenie postępowania w żadnych z opisanych w uzasadnieniu kierunkach, lecz wykreowania nieistniejącego przedmiotu sporu o rzekome „ustalenie renty”, „zwiększenie renty’ na potrzeby związane z leczeniem, podczas gdy powód w ogóle o to nie występował, a występował jedynie o ukształtowanie - istniejącego nadal stosunku prawnego - tj. treści przyznanego umownie świadczenia, z minimalną zmianą tak, by nie rodziło kolejnej pokusy w (...) o przekształcanie świadczenia czy uchylanie się od odpowiedzialności i zapłaty; 12) poprzez wadliwe postępowanie Przewodniczącego II Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego jak i Wiceprezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego, a w konsekwencji pełnomocnika strony pozwanej, który swoim działaniem wyłączył możliwość podjęcia obrony przez powoda, doprowadzając do nieważności postępowania; 13) poprzez nie poinformowanie o zmianie podstawy powództwa i podstawy prawnej, poprzez ewidentne naruszenie przez Sąd orzekający prawa powoda do sprawiedliwego sądu, przewidzianego w art. 45 Konstytucji RP. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku

w całości, zniesienie postępowania przed Sądem I instancji w zakresie dotkniętego nieważnością, poczynając od rozprawy w dniu 8 czerwca 2015 roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zgodnie z właściwością, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności, wniósł o zmianę /uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz niezasadzanie kosztów na rzecz strony przeciwnej, gdyż powód jest osobą niepełnosprawną, poszkodowaną w wypadku w pracy, wymagającą leczenia rehabilitacyjnego. Apelujący wskazał, że załącza nowy dowód z dokumentów (...) Centrum Operacyjne S.A. w W. ul (...), Oddział w K. z dnia 4 kwietnia 2017 roku i z dnia 27 kwietnia 2017 roku oraz z (...) Centrum Operacyjne S.A. w W., ul (...) Oddział w Ł. z dnia 14 marca 2017 roku. W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że jego wolą i intencją było uzyskać ukształtowanie istniejącego stosunku prawnego, poprzez niewielką sądową zmianę w treści oświadczenia dyrektora (...) w Ł. z dnia 21 kwietnia 1997 roku, tak aby obecnie i na przyszłość nie zachodziła „pokusa” dokonywania kolejnych nadinterpretacji czy zmieniania dowolnie treści istniejącego aktu woli (art. 65 k.c.), celu i istoty zawartej w treści decyzji o przyznaniu świadczenia bezwarunkowo i bez zastrzeżeń (pismo z dnia 24 kwietnia 1997 roku).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 lutego 2018 roku powód popierał apelację.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, że sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, że dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Apelujący podnosi, że jego wolą i intencją było uzyskanie ukształtowania istniejącego stosunku prawnego, poprzez „niewielką sądową zmianę w treści oświadczenia dyrektora (...) w Ł. z dnia 21 kwietnia 1997 roku, tak aby obecnie i na przyszłość nie zachodziła „pokusa” dokonywania kolejnych nadinterpretacji czy zmieniania dowolnie treści istniejącego aktu woli (art. 65 k.c.), celu i istoty zawartej w treści decyzji o przyznaniu świadczenia bezwarunkowo i bez zastrzeżeń (pismo z dnia 24 kwietnia 1997 roku)”. Z powyższego wynika, że powód dochodzone roszczenie wywodził z pisma Dyrektora Oddziału Okręgowego (...) z dnia 24 kwietnia 1997 roku, znak WU-053/KOS/28a/97, którym został

zawiadomiony, że poczynawszy od 1997 roku I (...) S.A. w Ł., będzie pokrywał raz w roku ponoszone przez powoda koszty podróży do sanatorium i z powrotem, oraz koszty dodatkowych, odpłatnych zabiegów sanatoryjnych, a zwrot w/w kosztów będzie następował na podstawie złożonych przez powoda rachunków (k. 12). Roszczenie to pokrywa się z treścią pozwu, którym powód żądał orzeczenia wyrokiem sądowym, że ma prawo do bezterminowego świadczenia na zwiększone potrzeby w związku z leczeniem, które to roszczenie uznał pozwany – (...) w 1997 roku. Na rozprawie apelacyjnej powód potwierdził, że jego wolą jest uzyskanie orzeczenia sądowego, które ukształtowałoby jego prawa wynikające z treści powyższego pisma w sposób bezwarunkowy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania. Nieważności tej powód upatruje w rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy, a nie przez Sąd Okręgowy, w nienależnym umocowaniu pełnomocnika procesowego strony pozwanej oraz w pozbawieniu powoda możliwości obrony.

Odnosząc się do zarzutu rozpoznania sprawy w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy, a nie przez Sąd Okręgowy należy stwierdzić, że zarzut ten jest chybiony. Zgodnie z treścią art. 17 k.p.c. do właściwości sądów okręgowych należą sprawy: 1) o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe oprócz spraw o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązanie przysposobienia; 2) o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych; 3) o roszczenia wynikające z Prawa prasowego; 4) o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym; 4¹) o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni; 4²) o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo o ustalenie nieistnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną; 4³) o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji; 4⁴) o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Żądając ukształtowania stosunku prawnego wywodzonego z pisma Dyrektora Oddziału Okręgowego (...) z dnia 24 kwietnia 1997 roku powód uważa, że sprawa winna być rozpoznana przez Sąd Okręgowy jako sąd pierwszej instancji. Stanowisko to jest oczywiście błędne. Podkreślić trzeba, że o charakterze sprawy decyduje charakter prawa (roszczenia) realizowanego w toku danego postępowania. Przyjmując za kryterium rozróżnienia praw majątkowych i niemajątkowych typowy interes, jaki one realizują, do praw majątkowych zalicza się przede wszystkim prawa rzeczowe, wierzytelności opiewające na świadczenia majątkowe, prawa majątkowo-mażeńskie, prawa autorskie i wynalazcze. Dla uznania danego prawa podmiotowego za prawo majątkowe nie ma znaczenia, czy przedstawia ono jakąś wartość rynkową. Za prawa majątkowe uważa się także roszczenia pieniężne, chociażby służyły do ochrony dóbr niemajątkowych. Natomiast do praw niemajątkowych zalicza się w szczególności prawa osobiste (tj. prawa podmiotowe, które zostały przyznane w celu ochrony dóbr osobistych) i niemajątkowe prawa rodzinne wynikające z małżeństwa, pokrewieństwa albo stosunków prawnych ukształtowanych na wzór rodzinnych (opieka, kuratela, przysposobienie; por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r., I CZ 121/09, LEX nr 627199, oraz uchwała SN z dnia 9 grudnia 2005 r., III CZP 111/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 183). Bez znaczenia dla kwalifikacji sprawy jako majątkowej pozostaje okoliczność, że pośrednio wydane orzeczenie może oddziaływać także na dobra niemajątkowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., II CZ 87/14, LEX nr 1652693). Sprawami o prawa majątkowe są według przepisów kodeksu postępowania cywilnego sprawy, w których przedmiot żądania objętego pozwem ma wartość majątkową. Pojęcie spraw o prawa majątkowe jest szersze niż pojęcie spraw o świadczenie i może obejmować też sprawy o ukształtowanie oraz ustalenie prawa lub stosunku prawnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZ 85/06, LEX nr 610087, oraz z dnia 5 sierpnia 2009 r., II PZ 6/09, LEX nr 558584). Spór o ustalenie prawa do określonego świadczenia należy do właściwości tego samego sądu, który jest właściwy do rozpoznania sporu o samo świadczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1981 r., IV PZ 49/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 41). Tak więc wywody apelacji w tym zakresie są w sposób oczywisty nietrafne.

Odnosząc się do umocowania pełnomocnika strony pozwanej – w ocenie Sądu Okręgowego – było ono prawidłowe. Stosownie do treści art. 368 § 1 kodeksu spółek handlowych w przypadku spółki akcyjnej (a w takiej formie pozwany prowadzi działalność) zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Zgodnie zaś z art. 373 § 1 ksh jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania spółki określa jej statut. Jeżeli statut nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Pełnomocnictwo zostało udzielone radcy prawnemu I. P. przez dwóch członków Zarządu (k. 53) zgodnie z zasadami reprezentacji wynikającymi z załączonego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 54-58 odwrot). Do akt sprawy został załączony prawidłowo sporządzony odpis pełnomocnictwa.

Na żadnym etapie postępowania powód nie był pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Oczywistym jest, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Mogą to być jednak tylko wypadki, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie. W orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw powoduje nieważność postępowania m.in. w następujących sytuacjach: rozpoznania sprawy i wydania wyroku w nieobecności powoda, który przed rozprawą wykazał zaświadczeniem lekarskim niemożność stawienia się w sądzie i wnosił o odroczenie rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSPiKA 1981, z. 10 poz. 187; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84 z glosą J. Klimkowicza, NP 1976, nr 5, s. 807); przeprowadzenia dwóch rozpraw w nieobecności pozwanego przy braku dowodu doręczenia mu wezwań i przeprowadzenia trzeciej rozprawy oraz wydania wyroku, mimo że pozwany przed terminem wnosił o odroczenie rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1979 r., II CR 131/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 23); rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, jeśli rozprawa jest obligatoryjna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84); braku wezwania do udziału w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia właściciela nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1966 r., III CR 78/66, OSNCP 1967, nr 5, poz. 83); rozpoznania sprawy bez ustanowienia, mimo wniosku powoda oraz istnienia przesłanek przewidzianych w art. 143 i 144, kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1994 r., I PRN 33/94, OSNAPiUS 1995, nr 9, poz. 109). Według postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 roku, III CKN 34/98 (Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41), pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5) polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było wskazać przy wydaniu orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. W wyroku z dnia 13 marca 1998 roku, I CKN 561/97 (LEX nr 949016), Sąd Najwyższy stwierdził, że strona jest pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdy wskutek uchybień procesowych nie może brać udziału w istotnej części postępowania i nie ma możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. W przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, aby apelujący był pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Apelujący brał czynny udział w postępowaniu, uczestniczył w rozprawach, a Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji wszystkich zgłaszanych przez skarżącego roszczeń. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy Sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 897/97, LexOmega; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 roku, sygn. akt II CKN 838/97, LEX nr 50750; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1999 roku, sygn. akt III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, sygn. akt I CKN 486/00, LEX nr 54355; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 161/05, LEX nr 178635; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 roku, sygn. akt I PK 140/07, LexOmega). W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

W złożonym pozwie powód prawidłowo oznaczył pozwanego jako (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.” (k. 2). Podnoszone w apelacji zarzuty, że pozwanym winna być jednostka organizacyjna pozwanego – (...) S.A. nie znajduje żadnych podstaw prawnych. Z przepisu art. 64 § 1 i § 1¹ k.p.c. wynika, że zdolność sądową, czyli zdolność do występowania przed sądem jako strona, mają osoby fizyczne i osoby prawne, a nadto jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Brak zdolności sądowej sąd bierze z urzędu pod uwagę w każdym stanie sprawy. Brak zdolności sądowej może mieć charakter pierwotny albo następczy. Pierwotny brak zdolności sądowej zachodzi, gdy jako stronę oznaczono w powództwie jednostkę nieposiadającą przmioty zdolności sądowej, bądź też gdy jako stronę oznaczono w powództwie jednostkę nieistniejącą. Pierwotny brak zdolności sądowej skutkuje odrzuceniem pozwu (art. 199 § 3 k.p.c.), bądź też w pewnych sytuacjach zastosowanie może znaleźć art. 70 k.p.c. Następczy brak zdolności sądowej oznacza utratę zdolności sądowej przez stronę w toku postępowania. Skutkiem następczego braku zdolności sądowej jest obligatoryjne zawieszenie postępowania z urzędu (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Postępowanie toczące się z udziałem strony niemającej zdolności sądowej dotknięte jest nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Spółka akcyjna powstaje z chwilą wpisu jej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (art. 306 pkt. 4 k.s.h.). Osobowość prawną, a co za tym idzie - zdolność sądową posiada spółka akcyjna, co oznacza, że tylko spółka akcyjna może być stroną w postępowaniu sądowym, a nie jej jednostka organizacyjna – (...) S.A.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponownienia dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd Okręgowy podziela również ocenę wiarygodności przeprowadzonych dowodów wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji i dokonaną ocenę prawną. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Powód żądał ukształtowania - ustalenia stosunku prawnego łączącego strony. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że podstawą powództwa o ukształtowanie/ustalenie jest art.189 k.p.c. Wskazać w tym miejscu trzeba, że merytoryczna ocena powództwa o ustalenie/ukształtowanie z art. 189 k.p.c. winna być poprzedzona oceną istnienia bądź braku interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego. Dopiero pozytywne

przesądzenie tego zagadnienia w ogóle warunkuje potrzebę przejścia do drugiego etapu oceny – wyjaśnienia kwestii istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego lub prawa. Stwierdzając brak interesu prawnego, Sąd Rejonowy nie badał żądania powoda pod kątem jego zasadności. Dokonywanie dalszych ustaleń, dotyczących przedmiotu żądanego ustalenia/ukształtowania, było bowiem bezprzedmiotowe, gdyż brak interesu prawnego stanowi samoistną przyczynę oddalenia powództwa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (komentarz do art. 189 k.p.c., Małgorzata Manowska, LEX Polonica). Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie/ukształtowanie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 roku, I CSK 325/11; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 roku, III CSK 254/12). Brak interesu prawnego jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy powód nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalania stosunku prawnego lub prawa, gdyż jego sfera prawna nie została ani naruszona, ani zagrożona przez pozwanego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 roku, II KKN 833/00). Wyrok w procesie o ustalenie, wydany na podstawie przepisu art. 189 k.p.c., może mieć wyłącznie charakter deklaracyjny, to znaczy może jedynie stwierdzać istniejący już obiektywnie stan praw i stosunków prawnych. W żadnym razie powództwo o ustalenie nie może zmierzać do ukształtowania na nowo stosunków prawnych między stronami procesu. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że możliwość wniesienia powództwa o wykonanie określonego obowiązku, którego przesłanką jest ocena określonego stosunku prawnego np. ocena ważności bądź nieważności umowy, wyłącza istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, którego przedmiotem byłaby jedynie ocena danego stosunku prawnego. Sąd dokonując oceny czy po stronie powodowej istnieje interes prawny, bierze pod uwagę okoliczności danej sprawy, a także czy w drodze innego powództwa, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., sygn. akt III CSK 127/10). W okolicznościach przedmiotowej sprawy prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji, że powództwo o ukształtowanie/ustalenie nie jest zasadne z uwagi na przysługiwanie powodowi roszczenia o rentę z art. 444 k.c. ewentualnie o podwyższenie renty zgodnie z art. 907 § 2 k.c.

W tych okolicznościach podnoszone przez apelującego zarzuty naruszenia przepisów postępowania tj. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 229 k.p.c.; art. 231 k.p.c. okazały się niezasadne.

W konsekwencji niezasadny jest też przywołany w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 907 § 2 k.c. bowiem o oddaleniu powództwa zadecydował brak interesu prawnego powoda w żądaniu ukształtowania prawa do świadczenia na zwiększone potrzeby związane z leczeniem, wywodzonego z pisma z dnia 24 kwietnia 1997 roku.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie

z dniem 27 października 2016 roku. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c. Trudno bowiem uznać, aby wypadkiem „szczególnie uzasadnionym” w rozumieniu art. 102 k.p.c. była trudna sytuacja majątkowa strony. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności nie mogą w tej konkretnej sprawie usprawiedliwiać sięgnięcia do instytucji uregulowanej w art. 102 k.p.c. Przy takim założeniu stosowanie tej wyjątkowej regulacji stałoby się, wbrew intencjom ustawodawcy regułą, a nie wyjątkiem. Powód nie jest nieporadny, podejmuje samodzielnie decyzje życiowe, złożenie apelacji było też jego świadomą decyzją. Uzasadnienie Sądu meriti powinno natomiast skłonić powoda do przeanalizowania prezentowanego w sprawie stanowiska. Angażując, mimo niekorzystnego rozstrzygnięcia w I instancji, drugą stronę w spór sądowy powód winien liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego.